Rok 1873. Kraków, wtorek 18 listopada Nr. 265.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	— 3 złr.	— 1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	— 3 tal.	— 1 tal.
we Francji	80 fr.	— 20 fr.	— 7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	— 12 fr.	— 4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. - - **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Przegląd polityczny.

Zaledwie skończył się u nas ruch wyborczy, już na nowo się zaczyna. Lwów przystępuje do wyboru jednego posła, tak samo okręg miejski Stryj-Drohobycz. We Lwowie nie wyszła jeszcze na jaw żadna z wybitniejszych kandydatur — ważą się jeszcze losy kandydatów w łonie komitetu przedwyborczego.

W Drohobyczu i Stryju najwięcéj szans ma p. Tadeusz Romanowicz. Wybór jego byłby bardzo pożądanym — dla koła polskiego w Wiedniu byłby to w każdym razie cenny nabytek.

O wystąpieniu kandydata tego przed wyborcami w Drohobyczu, piszą między innemi do *Dziennika polskiego:*

„Szczerość i śmiałość, któréj dowody złożył nam wczoraj, niechaj będą rękojmią, że każda sprawa uczciwa znajdzie w nim szermierza, z którym przeciwnicy jéj obliczać się muszą. W nim to powinni wyborcy upatrywać osobę, którą zbiegiem okoliczności, bez przyczynienia się którejkolwiek ze stron walczących, stanęła pośrodku zaciętych w boju stronnictw w Drohobyczu, i wyborem jego okazać przed krajem dobrą wolę w celu osiągnięcia upragnionego porozumienia się i zgody! Do czego szczęść Boże!"

Izba panów przyjęła w sobotę projekt adresu ks. Auersperga i uchwaliła z powodu nadchodzącego jubileuszu 25-letnich rządów cesarza Franciszka Józefa złożyć temuż powinszowanie za pośrednictwem deputacji z 15 członków. Dniem przedtem (w piątek) wydział gospodarczy izby posłów odbył posiedzenie, na którém (po poprzedniém uznaniu w zasadzie konieczności pomocy państwa) przystąpiono do kwestji tworzenia kas zaliczkowych.

Dyskusja była bardzo żywą; kilku posłów sprzeciwiało się potrzebie utworzenia takich kas.

Poseł Dumba przemawiał za kredytem hipotecznym; Gomperz sprzeciwił się zamiarowi dawania pożyczki na zastawy ruchome; Liebieg żąda wsparcia dla stowarzyszeń zaliczkowych.

„Stowarzyszeniom tym ma być udzielany kredyt, powiada Liebig, gdyż one są najważniejszemi czynnikami kredytowemi dla małego przemysłu i dla uczciwie zarobkującéj klasy mieszczan. Zresztą stowarzyszenia te przez solidarność zobowiązań dają największą rękojmię."

Mayrhofer jest przeciwko wszelkim pożyczkom za pośrednictwem kas zaliczkowych.

Wolfrum zwraca uwagę, że gdyby wszystkim życzeniom tutaj objawionym chciano zadosyć uczynić, 80 miljonów byłoby niedostateczną sumą. Jest on za kasami zaliczkowemi na wzór pruski.

Neuwirth oświadcza się przeciw pożyczaniu na lombard, gdyż w takim razie państwo przyjdzie w posiadanie papierów bez wartości.

Dunajewski przemawia za kredytem hipotecznym; powiada on, że stosunki nie są tak złe jak je przedstawiano (szanowny mowca zapomniał, że kredyt hipoteczny na nic się nie przyda drobnemu przemysłowi i handlowi, który nie ma hipotek!).

Mendelsburg jest za kasami zaliczkowemi, ale sprzeciwia się pożyczaniu na papiery giełdowe, gdyż toby tylko ożywiło na nowo szalony szwindel giełdowy.

Przemawiali jeszcze minister de Pretis i poseł Brestel, ten ostatni również za kasami zaliczkowemi — których utworzenie nareszcie komisja większością głosów uchwala. Następnie wybrano podkomitet z pięciu członków w celu naradzenia się: na jakie gwarancje te kasy zaliczkowe mają pieniądze wypożyczać?

Ostatnie wiadomości z Paryża donoszą, że rząd i prawica zgadzają się na 10 letnie przedłużenie władzy prezydenta, nie chce jednak słyszeć o żadném przedłużeniu téj władzy bez ściśle oznaczonéj daty, początku i końca jéj.

W komisji budżetowéj minister wojny zezwolił, aby wobec trudności finansowych powołanie drugiéj części kontyngensu (50,000 ludzi) odroczoném zostało na rok jeden; spodziewa się jednak uzyskać późniéj podwyższenie budżetu wojny.

„Podstępne rady".

Mówiąc niedawno o kwestji statutu koła polskiego we Wiedniu i o obowięzującéj dawniéj członków koła polskiego solidarności we wszystkich sprawach prócz spraw religijnych, w których ustawa koła członkom zostawiała zupełną wolność kierowania się własnem sumieniem, radziliśmy, aby i teraz zrewidowany statut w kwestjach wyznaniowych nie nałożył na członków obowiązku solidarności.

Nie wiemy czy tę naszą radę czytał *Czas*, ale musiał gdzieś coś podobnego czytać, skoro w ostatnim numerze swym w artykule wstępnym skarży się, że czytał „podstępne rady", aby solidarność nie obowiązywała członków koła polskiego w kwestjach wyznaniowych; „podstępne" te są rady według *Czasu*, gdyż zdaniem jego dzisiaj w niczem innem, w żadnéj politycznéj kwestji solidarność koła nie jest tak potrzebną, bo nawet niezbędną, jak właśnie w kwestjach wyznaniowych.

Według *Czasu* dla zajmowanego przez Polaków w radzie państwa „stanowiska obrony i protestu przeciw zamachom stronnictwa.... zbyteczną jest solidarność"; zadanie ich zaś polityczne „czynne, dodatnie, niekiedy pośredniczące.... wymaga pewnéj swobody w ugrupowaniu się odcieni politycznych". Pojmuje więc łatwo *Czas* i nie gani tego bynajmniéj, *„że niektórzy członkowie odcienia federalistyznem zwanego naszéj delegacji, biorą udział w obradach prawego centrum, nie naruszając przez to solidarności narodowéj. Łatwo dające się przewidzieć różnice i spory między gabinetem a klubem lewicy i dyktaturą jéj prezesa Herbsta, mogłyby w pewnych okolicznościach zbliżać znów inny odcień delegacji polskiéj do ławy ministerjalnéj, a przynajmniéj do krzesła p. Ziemiałkowskiego. Wiadomo, że w pośród delegacji liczy on kilku przyjaciół politycznych, od dawna jego kierunek podzielających; zresztą cała delegacja uznaje użyteczność jego stanowiska w radzie korony. Bezwzględna przeto solidarność w kwestjach politycznych i konstytucyjnych okazuje się dziś coraz trudniejszą i byłaby nawet okrom przymusu na przekonania osobiste, wątpliwą taktyką parlamentarną".*

Inaczéj zupełnie zapatruje się *Czas* na solidarność w kwestjach wyznaniowych; *„jeśli solidarność w kwestjach konstytucyjnych i taktyki parlamentarnéj nie jest warunkiem jednolitości, delegacja galicyjska przestałaby być jednolitą reprezentacją narodową, gdyby się rozbiła na odcienia lub na osobistości wobec walki dotyczącéj wyższych, duchowych i narodowych zagadnień, wobec zasad, z któremi idea polska jest związaną".*

Takiem „wyższem duchowem i narodowem zagadnieniem", z którem idea polska jest związaną dla *Czasu*, jest kościół katolicki: *„musimy bronić solidarnie téj instytucji, która wszędzie służy nam za skarbnicę ducha przeszłości narodowéj i za ostatnią warownię polskości, instytucję kościoła.*

„Solidarność ta, nie mówiąc już o kwestjach zasad, o uznanéj wszędzie przez naszych nieprzyjaciół identyczności polskości z katolicyzmem, wskazaną już jest samem położeniem rzeczy. W chwili, gdy walczyć będzie delegacja polska w Berlinie z tym żywiołem, gdybyśmy w Wiedniu z nim paktowali, a choćby tylko zostawili osobistemu przekonaniu stanowisko delegacji w téj kwestji zwanéj wyznaniową, czyliżby mogła taka delegacja uchodzić za reprezentację tego samego narodu?....

„Zresztą nawet ze względów taktycznych, solidarność delegacji w kwestji ustaw wyznaniowych okazuje się nader korzystną.

„Tem silniéj czuł „Czas" obowiązek podniesienia téj kwestji solidarności, że niebezpieczeństwo zupełnéj dezorganizacji i rozprzężenia od jéj pominięcia zawisło. Czytał on też podstępne rady, aby utrzymać dawną swobodę głosowania w sprawach wyznaniowych".

Nie wiemy, kto w 1861 r. przy układaniu pierwszego statutu koła polskiego autorom jego dał tę „podstępną radę", aby w kwestjach wyznania zostawić członkom polskim zupełną swobodę głosowania: ale to wiemy, że gdyby wtedy ktoś kołu polskiemu radził, aby w kwestjach tych utrzymać solidarność, nie moglibyśmy rady téj wtedy uważać za „podstępną", gdyż wtedy można było ją urzeczywistnić. Wtedy albowiem koło polskie składało się wyłącznie z katolików; gdyby wtedy ktoś radził delegacji polskiéj przyjęcie solidarności w kwestjach wyznaniowych, przyjęcie téj rady niekoniecznie prowadziłoby do rozbicia delegacji, niekoniecznie sprowadziłoby uszczuplenie koła polskiego, boć ostatecznie katolicy łatwo zgodzićby się mogli na solidarne bronienie kościoła katolickiego — a niekatolików wtedy w kole polskiem nie było. Wtedy więc takiéj rady, aby w kwestjach wyznaniowych zatrzymać solidarność, nie mielibyśmy prawa nazwać „podstępną"; wtedy jednak koło polskie aczkolwiek w łonie swojem nie miało ani żydów ani protestantów, jednak nie uchwaliło solidarności w téj sprawie, uznając zapewne, że i między katolikami w kwestjach tych mogą być różnice i odcienia, że mogą być dajmy na to między nimi ultramontanie, moderanci i t. p.

Inaczéj jednak stoją rzeczy dzisiaj w kole polskiém. Dzisiaj koło to nie składa się z samych katolików; między członkami jego znajduje się reprezentant protestanckiego ludu polskiego na Szląsku, Cienciała, i reprezentant żydów polskich w Galicji, Mendelsburg. Jednostki te reprezentują w kole polskiém znaczne kontyngensy ludności polskiéj, i jako takich należenie ich do koła polskiego jest rzeczą wielkiéj wagi.

Ale należenie ich do koła polskiego byłoby niemożliwém, gdyby koło to odstępując od dawnéj zasady swéj i idąc za radą *Czasu,* zobowiązać chciało członków swych do solidarnego bronienia kościoła katolickiego i katolicyzmu, który według *Czasu* „identycznym jest z polskością."

Wobec takiego stanu rzeczy, pragnąc aby koło polskie i pod względem wyznaniowym reprezentowało wiernie skład narodu polskiego, który obejmuje różnorodne żywioły religijne: tém goręcéj zalecaliśmy kołu utrzymanie dawnéj swobody w sprawach wyznaniowych, przy czém zresztą i koło polskie samo niewątpliwie pozostać chce, skoro do rewizji statutów wybrało między innymi jednego posła akatolika p. Mendelsburga. Takie były pobudki naszéj rady — rady, któréj urzeczywistnienie nie uszczupli sił koła polskiego i nie sprowadzi w niém niezgody ani rozbratu.

Zna tak dobrze jak my ten stan rzeczy, ten skład koła polskiego i *Czas;* wié on dobrze, że w kole tém zasiada protestant polski Cienciała; wié on dobrze, że do komisji statutowéj wybranym został żyd polski Mandelsbug: jeżeli zaś pomimo to, ignorując te stosunki radzi delegacji, aby uchwaliła solidarność w kwestjach wyznaniowych, aby obowiązywała członków do solidarnego bronienia katolicyzmu, „który jest identycznym z polskością" — jakżeż dzisiaj nazwać mamy taką radę? Radę, która w istocie dąży do rozbratu w kole polskiém, która dąży do wykluczenia z koła polskiego przedstawicieli protestantów i żydów polskich, która przedstawicielom tym każe albo chrzest przyjąć w kościele katolickim, albo szukać sobie po szerokim świecie innéj jakiejś dla siebie narodowości, gdyż „polskość jest identyczna z katolicyzmem" — jakżeż nazwiemy taką radę? Nie! my téj rady po imieniu nazwać nie chcemy — wolimy to zostawić opinji, aby osądziła czy wobec danych stosunków, wobec dzisiejszego składu koła polskiego nasza rada była podstępną — i jaką jest rada *Czasu?*

Korespondencje „Kraju".

Wiedeń 16 listopada.

F. Aparat konstytucyjny w pełnym ruchu a pojedyńcze wydziały i komisje korzystają z użyczonéj im przerwy w posiedzeniach izby deputowanych, aby w jak najkrótszym czasie dokonać poruczonego im zadania. Na szczególne uznanie zasługuje przedewszystkiém wydział gospodarczy, który z prawdziwie niezmordowaną wytrwałością pracuje nad ścisłym rozbiorem projektów finansowych. Przebieg i rezultat piątkowych narad w pomienionym wydziale będzie wam niewątpliwie znanym z dzienników tutejszych w chwili, w któréj list ten was dojdzie *), ograniczam się przeto do zaznaczenia rezultatu wczorajszego posiedzenia rzeczonéj komisji, które z przerwą obiadową trwało od godziny 10téj z rana aż do godziny 10téj wieczorem. Po nader ożywionéj dyskusji nad sposobem pomocy państwowéj, przychylono się w zasadzie do urządzenia kas zaliczkowych i pozostawiono sposób zaciągnięcia pożyczki ocenie samego ministerstwa z tą atoli wskazówką, aby gabinet w razie, gdyby rokowania jego w sprawie zaciągnięcia pożyczki w srebrze nie odniosły pożądanego skutku, zapewnił sobie potrzebny fundusz przez wydanie dalszéj renty albo też w ostatecznym razie, gdyby i ten sposób zyskania potrzebnego funduszu na pewne napotkać miał trudności, przez zaciągnięcie tymczasowéj pożyczki niepokrytéj. Reprezentanci stronnictwa prawno-politycznego w pomienionéj komisji hr. Hohenwart i bar. Petrino, tudzież członek frakcji demokratycznéj Schöffel oświadczyli się przeciw zaciągnięciu pożyczki jak w ogóle przeciw projektowi p. de Pretisa.

Na będącém w mowie posiedzeniu złożył również minister handlu p. Banhans imieniem rządu oświadczenie, iż korzystając z uchwalonéj w ostatniéj sesji rady państwa dla koncesjonowanych kolei galicyjskich sumy 2 miljonów, zarządził budowę kolei żelaznéj Tarnów-Leluchów.

Komisja adresowa, która uchwały swe w jak najściślejszéj utrzymuje tajemnicy, odbyła dziś przed południem posiedzenie, na którém dr. Herbst miał przedłożyć wypracowany przezeń projekt adresu. Komisja rzeczona musiała niewątpliwie już dzisiaj powziąć ostateczną w téj mie-

*) Piszemy o nim na wstępie. *Przyp. Red.*

rze uchwałę, gdyż dyskusja nad projektem adresu ma nastąpić już na wtorkowém posiedzeniu izby.

Berlin 14 listopada.

(I. S.) Znana wam już z pewnością treść mowy tronowéj, wygłoszonéj przy otwarciu sejmu pruskiego przez ministra Camphausena. Choć ustępy mowy téj, odnoszące się do polityki rządu względem kościoła, wywołały wyraźne zadowolnienie liberalnych, zgromadzonych posłów, to publiczność, mianowicie zaś dzisiejsza prasa liberalna, mniéj podziela to zadowolnienie a nawet okazuje widoczne rozczarowanie, zwłaszcza, iż w wygłoszonéj mowie nie widzi tego, o co jéj najwięcéj chodziło, a na co z pewnością liczyła. Mowa przemilcza zupełnie projektowane prawo o ślubach cywilnych, co liberalne Niemcy tém boleśniéj dotyka, iż za pewne już uchodziło, że rząd sam przedłoży projekt do tego prawa, oraz że je w mowie tronowéj zapowie.

Dzisiejsza *Nat. Ztg*, organ główny tutejszych liberałów, wyrażając swe niezadowolnienie, dlaczego mowa tronowa pomija milczeniem tak potrzebne a nawet niezbędne w dzisiejszych warunkach prawo, zowie to wręcz zagadką, któréj odgadnąć nie umie.

Z pewnym sarkazmem odpowiada jéj na to skrajniejsza *Volks-Ztg*, twierdząc, że ostateczne przeprowadzenie tego prawa nigdy nie było prawdziwém, rzetelném marzeniem rządu, jest niém mniéj jeszcze od czasu dzisiejszéj dyktatorskiéj polityki względem kościoła i biskupów. Wprowadzenie ślubów cywilnych byłoby zadrwieniem z powagi państwa — upokorzeniem tegoż wobec upornego duchowieństwa. Według dzisiejszych zapatrywań rządowych ma być każdy duchowny urzędnikiem państwa i ślubu odmawiać nie powinien, skoro prawa krajowe nie stoją ślubowi na zawadzie. Ergo, wnioskuje wzmiankowana *Volks-Ztg*, toczyć bój daléj, by wreszcie doprowadzić do ostatecznego odłączenia kościoła od państwa.

Taż sama gazeta jednakowoż donosi na inném miejscu, że urzeczywistnienie prawa o ślubach cywilnych na najlepszéj postępuje drodze, tak, iż nawet zamierzona w najbliższym czasie interpelacja rządu pod tym względem okazuje się podobno zbyteczną. Za dni kilka można będzie donieść w téj sprawie coś pewniejszego.

Sprawy związkowe cesarstwa nie chcą dotąd wnijść w należyte karby i raz po raz pojawia się jeszcze jakieś niedomaganie i dziecięca choróbka młodego cesarstwa. I tak oburzyło przed niejakimś czasem nielojalne wystąpienie „młodzieńczego, zapalonego partykularzysty“, jak tu nazywają króla Ludwika bawarskiego — dziś zaś psuje nieco krew prasie i publiczności cesarskiéj świeże faux pas nowego króla saskiego, który w rozkazie wydanym do armji przy obejmowaniu rządów nazwał się „Kriegsherr“, za pominając o tém, że saska „Kriegsherrschaft“ od r. 1866 znajduje się w Berlinie. Zapalona prasa domaga się, by przynajmniéj saskie ministerjum pociągnąć za krok ten do odpowiedzialności.

Wobec nadchodzących w niezadługim czasie nowych wyborów do parlamentu, rozpoczynają już agitacje przedwyborcze wszystkie prawie stronnictwa. Nadzwyczaj podobno czynnie krzątają się ultramontanie, którym już przy dokonanych wyborach do izby poselskiéj niespodziewane udało się odnieść korzyści. Nie zasypiają podobno sprawy i socjalni demokraci, tak zwolennicy Lassala jako i Bebla, których głównem polem jest Saksonja.

Parlament zbierze się podobno w końcu lutego roku przyszłego.

Lwów 15 listopada. *Gazeta Narodowa* w artykule „Figle Achillesowe naszych wewnętrznych wrogów“ zastanawia się nad środkami zapobieżenia zepsuciu i demoralizacji gnieżdżącym się w karczmach naszych. Proponuje ona w tym celu:

„1. Osobną ustawą powinno być orzeczone, że każdy wypadek upicia się, jako przewina przeciwko obyczajności publicznéj, powinien być karany.

2. Dotycząca ustawa powinna normować wymiar kar za pijaństwo tak co do pijaków jak niemniéj i co do szynkarzy, dopuszczających w swoich lokalnościach do pijaństwa.

3. Każda gmina powinna być zobowiązaną własnym kosztem posprawiać tablice, na których miałby być wyraźnie wypisany wymiar kar za upicie się, i tablice te powinny być umieszczone na widocznem miejscu w każdéj izbie szynkowej.

4. Czuwanie nad wykonaniem postanowień ustawy przeciw pijaństwu ma być powierzone po wsiach i miasteczkach nie urzędowi gminnemu, ale osobno w tym celu wybranemu przez gminę komitetowi, mającemu wykonywać swoje urzędowanie w charakterze sądu polubownego, którego wyrokom członkowie gminy dobrowolnie poddać się zobowiązują przez sam akt wyboru.

5. Ponieważ łatwo przewidzieć, że tak radykalny krok przeciw pijaństwu ludu, jak wydanie specjalnéj ustawy na jego pognębienie, z rozmaitych sfer doznawać będzie jawnego i tajnego oporu, więc proponujemy, aby zawiązała się liga światłych i postępowych obywateli miejskich i wiejskich, która zajęłaby się wykonaniem tego śmiertelnego ciosu przeciw pijaństwu ludu, agitując za podpisywaniem petycji do sejmu o uchwalenie ustawy przeciw pijaństwu, werbując głosy posłów dla uchwały téj treści i przyzwyczajając ludność wszelkiemi prawnie dozwolonemi środkami do téj myśli, że pijaństwo powinno być karane.“

Zgadzamy się zupełnie na powyższą propozycję *Gaz. Nar.* i cieszy nas, że *Gaz. Nar.* przechodzi na pole praktycznych wniosków zamiast niepotrzebnie jątrzyć kwestje wyznaniowe w kraju naszym, których rozwiązanie gdzieindziéj się dokona jak w karczmach, bo dokona się w szkołach.

Proces Bazaina.

Na dwudziestem pierwszem posiedzeniu przesłuchiwał prezes świadków, którzy przenosili depesze między Metz i Châlons i mieli stosunki z pułkownikiem Stofflem. Jak wiadomo, pułkownik Stoffel oskarżony jest o to, że dwie depesze cyfrowane, które dla marszałka Mac-Mahona otrzymał, zniszczył, nie pokazawszy ich marszałkowi.

Najprzód powołana pani Marja Sixbeux, lat 25 zeznaje, że d. 25 sierpnia udała się do Metz po wiadomości, o które ją prosił pewien pułkownik armji, że zabawiła tam dni kilka i bez trudności powróciła do Ars.

P. Znasz pani nazwisko pułkownika, który dał pani tę misję?

O. Nie panie, ale zdaje mi się, że był z 59 pułku linjowego.

Prezes. Sąd wojenny składa pani podziękowanie za to, że dla zeznania odbyłaś daleką podróż, do któréj nie byłaś zmuszoną. Możesz się pani oddalić.

Michał Dechu, lat 40, strażnik leśny zeznaje, że otrzymał w Thionville depeszę do Metz, że był aresztowany przez Prusaków w Uterbranches, i że nazajutrz wypuszczony, dostał się do Metz, gdzie oddał depesze i dostał pokwitowanie. — Świadek nie przypomina sobie dnia podróży, wie tylko, że to było w przeddniu zerwania kolei żelaznéj.

Prezes. Prawdopodobnie d. 20 sierpnia. I nikt w Metz nie żądał, żebyś wziął depeszę z powrotem?

O. Nikt.

Pułkownik Massaroli zeznaje, że był w Metz d. 20 i że otrzymał od jenerała Coffinières depeszę, którą potem wyprawił do marszałka Mac-Mahona na ręce ministra wojny.

Prezes. Potrzebne były objaśnienia marszałka Mac-Mahona o depeszy marszałka Bazaina, wysłanéj d. 19 sierpnia. Na mocy mojéj władzy, chciałem zapozwać tu marszałka, ale art. 510, 511 i 512 kodeksu karnego na to mi nie pozwoliły. Posłałem więc tylko do prezesa trybunału cywilnego rozkaz z zapytaniami, jakie uznałem za potrzebne zadać panu marszałkowi, prezydentowi rzeczypospolitéj. Panie pisarzu, odczytaj protokół spisany z marszałka Mac Mahona, przez prezesa trybunału w Wersalu.

Pisarz czyta protokół, z którego wyjmujemy następujące pytania i odpowiedzi.

Pierwsze pytanie. Czy zakomunikowano panu depeszę, którą d. 19 sierpnia marszałek Bazaine przesłał do cesarza, a zaczynającą się od wyrazów: „Armija biła się wczoraj dzień cały na pozycjach Saint-Privat i t. d.?“

Odpowiedź marszałka: Zakomunikowano mi tę depeszę.

Drugie pytanie. Gdzie otrzymałeś pan tę depeszę?

O. W mojéj głównéj kwaterze, podówczas zamku Courcelles pod Reims.

Trzecie pytanie. W którym dniu otrzymałeś pan tę depeszę?

O. D. 22 sierpnia. Przyniósł ją o 10 rano p. Pietri, sekretarz cesarza.

Czwarte pytanie. Czy zawarte w niéj wskazówki wpłynęły na kierunek armji, którą pan dowodziłeś?

O. W chwili, gdy mi oddano tę depeszę, dałem rozkaz marszu w kierunku Paryża; zaraz zaś potem wydałem rozkaz marszu w kierunku Montmedy.

Piąte pytanie. Czy późniéj otrzymałeś pan od marszałka Bazaina depesze, zamieniające informacje, które przeto mogły wywrzeć wpływ na pańskie późniejsze postanowienia?

O. Po depeszy z d. 19 sierpnia nie otrzymałem już żadnéj depeszy od marszałka Bazaina.

Szóste pyt. Czy d. 20 sierpnia dostałeś pan od marszałka Bazaina depeszę zaczynającą się od słów: „Zmuszony jestem zająć pozycje pod Metz, i t. d.?“

O. Nie przypominam sobie, żebym otrzymał tę depeszę, a niepodobieństwem jest, żebym o niéj zapomniał, gdyż ona powstrzymałaby mój ruch ku wschodowi.

Prezes. Czy obrona ma co do nadmienienia o tym protokole?

P. Lachaud. Zażądam odczytania zeznania, jakie marszałek Mac-Mahon złożył przed sędzią śledczym.

Prezes. Zajmie to wiele czasu, jeśli jednak pan obstajesz przy tém, każę odczytać.

Posiedzenie zawieszone o w pół do czwartéj, rozpoczęło się znów o czwartéj.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 17 listopada.

Odczyty. — Wydział tow. wzajemnéj pomocy uczniów wszechnicy jagiellońskiéj, urządza jak w roku zeszłym w sali akademji nauk i umiejętności, odczyty publiczne na dochód wymienionego towarzystwa. Pierwsza serja odbędzie się podług następującego programu:

1. Dnia 21 listopada o godz. 5 wieczorem, St. hr. Tarnowski, członek akademji: „O Grottgerze.“

2. Dnia 23 t. m. o godz. 5 wieczorem, ciąg dalszy.

3. Dnia 26 b. m. o godz. 5 wieczorem, Ludwik hr. Dębicki: „Stosunki Pola Wincentego z Mickiewiczem, Odyńcem i Klaudyną hr. Potocką.“

4. Dnia 3 grudnia o godz. 5 wieczorem, dr. Teofil Ziemba, docent filozofji: „Nasz król filozof.“

5. Dnia 5 grudnia o godz. 5 wieczorem, r. Adam Bełcikowski: „O księciu Niezłomnym.“ Celniejsze ustępy przez prelegenta wskazane, oddeklamuje p. Józef Rychter artysta sceny krakowskiéj.

6. Dnia 10 grudnia o godz. 5 wieczorem, prof. dr. Ludwik Teichmann, członek akademji, „O sercu.“

Bilety sprzedają się w księgarniach pp. Friedleina i Krzyżanowskiego, a w dzień odczytu na godzinę przed rozpoczęciem przy wejściu do sali.

† Karol Flach, profesor przy gimnazjum św. Anny zmarł wczoraj o godzinie $4^1/_2$ po południu po długiej i ciężkiéj chorobie.

Teatr. — Po czwartkowém trzeciém przedstawieniu „Testamentu Cezara Girodot,“ mieliśmy w sobotę i niedzielę dwa inne przedstawienia, które do niedzielnych policzone być mogą, a mianowicie: „Skarby i upiory czyli Krakowiacy i górale“ część trzecia i „Tricoche i Cacolet.“ Tak polska operetka jak i francuzka farsa nie są nowością dla publiczności krakowskiéj i tak jedna jak druga ściągają zawsze do teatru znaczną liczbę widzów.

Co do operetki z tekstem p. A. Ładnowskiego i muzyką p. Hofmana, słuchamy ją zawsze z przyjemnością. Muzyka ta nie wielka, nie dramatyczna, ale prosta, narodowa a pełna prześlicznych ustępów. Musimy jednak zauważyć, że w sobotę chóry z taktem nie bardzo szły w parze, za to tańce a szczególniéj taniec góralski z 3-go aktu, których układ zawdzięczamy p. Ekerowi, szły bardzo dobrze i zyskały jednogłośne oklaski. Komiczną stroną utworu są role młynarki i organisty. Zdaje się, że dosyć jest powiedzieć, iż młynarką była pani Ekerowa, w roli organisty p. Błoński był zadawalniający.

Podobno w sobotę, jak *Afisz teatralny* donosi, ukazać się ma na scenie naszéj „Rognieda.“

Z sądu karnego. — We wtorek dnia 18 listopada, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: dr. Michała Koczyńskiego, o sprzeniewierzenie; Tomasza Ryby, Magdaleny Szabelskiéj, Mauryce go Silbigera, Jana Wróbla, Juljana Porucha i Teofili Sołtyskowy, o kradzież; Dawida Mandelbauma, o oszustwo; Anny Płonczanki, o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia.

Bijatyka. — Wczoraj powstała w karczmie Flaumenhofa, przed rogatką Mogilską, kłótnia a nareszcie bijatyka, w któréj wyrobnik Wojciech Szwachta swojego przeciwnika Józefa Nowaka z Dąbia, kozikiem tak w głowę, twarz i piersi pokaleczył, że tenże musiał być oddany do szpitala. Szwachta został aresztowany.

Dzisiaj rano znaleziony został w sieni kamienicy l. 204 na Kazimierzu trup człowieka. Według sprawdzenia policyjnego, jest to Ferdynand Dyna, wyrobnik z Krakowa, który prawdopodobnie udarem tknięty zmarł.

Pożar. — Wczoraj pomiędzy godziną 9 i 10 wieczorem wybuchł w karczmie Abrahamera, handlarza łoju w Ludwinowie pod Podgórzem, pażar, który wkrótce całe niemal zabudowanie zniszczył, jednak dalej się nie rozszerzył. Ponieważ przed pożarem jakiś pijany urlopnik, którego karczmarz wpuścić niechciał, odgrażał się, więc padło na niego podejrzenie. Zaczęto go szukać znaleziono rzeczywiście w szopie w ukryciu i bezwłocznie aresztowano.

Dziś o godzinie 3 po południu, odbyć się miało we Lwowie zgromadzenie publiczne urzędników i emerytów państwa w sali ratuszowéj, celem odczytania konceptu podania do rady państwa względem regulacji emerytur, jakotéż zaopatrzenia wdów i sierot po urzędnikach i sługach państwa, przez p. Biegelmajera wypracowanego, daléj celem wyboru członków komitetu dla rozpoznania tegoż konceptu i dla ułożenia ostatecznego podania.

We wsi Torchanowicach, wykopano, jak *Dzien. Pol.*, donosi, ogromne, dość dobrze zachowane drzewo brzostowe, mające 30 cali średnicy a 15 łokci i 19 cali długości.

Kradzież. — D 6 b. m. podczas jarmarku w Samborze skradziono pewnemu kupcowi korale wartości 600 zła.

Z okolicy Kęt. — *(F. Z.)* Miasteczka mniéjsze a mianowicie: Żywiec, Andrychów, Jordanów, Grybów etc:, a nawet wieś Limanowa obdarzone są stacjami telegraficznemi, chociaż w nich nieznaczny a w niektórych z nich nawet żaden handel i przemysł nie istnieje, miasto Kęty zaś, gdzie się tygodniowo odbywają jarmarki na bydło rzeźne, gdzie istnieją fabryki sukna, gdzie mieszkają handlarze trzody, a w okolicy egzystują parowe młyny, fabryki papieru i cukrownia, miasto to nie posiada żadnéj stacji telegraficznéj, jak gdyby wyjęte były z pod praw obowiązujących w państwie Austryjackiem. Kiedy gmina miejska zobowiązała się w pomienioonym celu rocznie gotówką w kwocie 90 zła., tudzież dostarczeniem 6 sągów drzewa opałowego udzielać zasiłek na utrzymanie stacji telegraficznéj, właścicielka poczty jeszcze w miesiącu Sierpniu b. r. deklarowała się za 200 zła., rocznie stacją telegraficzną w Kętach utrzymywać, byłoby więc na czasie, aby właściwe, władze poznały korzyści rządu i wygody publiczności i zaniechały macoszego obchodzenia się z miastem Kęty i jego okolicą.

Dziennik umarłych. Czasopismo niemieckie p. n. „Wiadomości z Niemiec i ze Szwajcarji“, wychodzące już od lat 7, podają co tydzień spis wszystkich wypadków śmierci z całych Niemiec. W ostatnim numerze spis tygodniowy obejmuje nie mniéj i nie więcéj jak 14 łamów times'owéj długości.

W Monachjum rozeszła się pogłoska o śmierci słynnéj artystki dramatycznéj Klary Ziegler i rozesłano ją po całych Niemczech telegrafem. Klara Ziegler była ciężko chorą, lecz właśnie, gdy o jéj śmierci telegrafowano, lekarze oświadczyli, że niebezpieczeństwo przeminęło. Mimo tego, ponieważ była to choroba gardła, artystka na długie czasy, jeśli nie na zawsze, musi wziąć rozbrat ze sceną.

Popiersie Kopernika.—Warszawa wzbogaconą została w tych dniach bardzo pięknym utworem rzeźbiarskim. Jest to popiersie Kopernika więcéj niż naturalnéj wielkości, wykonane przez p. Kyńskiego. P. Kryński rodem z Warszawy, kształcił się w Petersburgu, w Berlinie a następnie we Włoszech. — Popiersie Kopernika wykonane jest z marmuru kararyjskiego z podstawą z szarego marmuru. Praca ta p. Kryńskiego daje świadectwo o wysokim jego talencie. Sama rzeźba odznacza się pojęciem sztuki w najszerszém jéj znaczeuiu, miękkość i przezroczystość wielka, myśl wybitnieje na twarzy, zdaje się, że marmur żyje. Biust ten ma być umieszczony w wielkiej sali magi-

stratu i pozostać tam ma jako pamiątka tegorocznego jubileuszu Kopernikowskiego.

Z Odessy. — W ostatnich czasach miały miejsce rozliczne bankructwa większe i mniejsze w Odessie. Do pierwszych należy upadłość wynosząca półtora miljona rubli i druga wynosząca 1,200,000 rubli. Dodawszy do tych drobnicjsze, ogólna summa staje się bardzo znacząca. Przestrach wielki a pieniądze chowają się niewiadomo gdzie, zamiast ruszać się w obieg dla ożywienia handlowych przedsięwzięć. Banki które niedawno jeszcze na prawo i lewo szafowały kredytem, dziś niezmiernie energicznie zabrały się do egzekucji.

Pomnik Cavoura, odsłonięty w Turynie d. 8 b. m. nosi na sobie w ogóle cechę symbolizmu w stylu barocco, a składają się nań granit, spiż i marmur. Podstawa i kolumna są z granitu, płaskorzeźby na podstawie spiżowéj, a postać Cavour'a, ulatującego jako duch od ziemi, oraz Italji, która go chce przytrzymać i uwieńczyć obywatelską koroną, są z marmuru kararyjskiego. Płaskorzeźby na podstawie wyobrażają kongres paryzki i odjazd wojsk sardyńskich do Krymu. We fryzie kolumny przedstawione są herby miast włoskich. Pomnik otaczają cztery allegoryczne postacie, przedstawiające Prawo, Politykę, Jedność i Niepodległość, także z kararyjskiego marmuru. Pomnik ten, będący dziełem florenckiego rzeźbiarza Dupré, który nad nim siedm lat pracował, jest $14\frac{1}{2}$ metra wysoki a kosztował pół miljona liwrów.

Cenne wykopalisko. — Na wyspie Cyprze wykopano niedawno olbrzymi posąg Herkulesa, trzymającego lwa za tylne nogi. Posąg sam, choć nogi są odtrącone, ma 9 stóp wysokości. Wicekonsul angielski nabył go dla muzeum brytańskiego w Londynie.

Teatr. — We wtorek dnia 18 b. m. „Mąż na wsi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.— Dnia 15 i 16 listopada pochmurno, dnia 15 termometr doszedł do +1.7 od —3.4, zaś dnia 16 do +1.6 od —4.0 R. Barometr zwolna zaczyna opadać; rano o 6 dnia 17 stan jego był 330.49, termometru +0.8 R. Wiatr północno-zachodni.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 10 listopada:

Edykta. Jędrzéj Kukła z Łopnihowéj (Dębica), uznany został za marnotrawcę. — Lwowski sąd kraj. zawiadamia Chanę Bleicher, iż dom komisowy pod firmą: „Dr. Kaczkowski i S. Żaba w Tarnowie“ zaintabulowany został jako właściciel sum 2000 i 1000 zła. w stanie biernym dóbr Nagoczyn zahipotekowanych.

Licytacje. W sądzie pow. w Rożniatowie dnia 28 listopada, realność l. 29 w Hołyniu. — W sądzie obwod. w Tarnowie, dnia 22 grudnia, dobra Parkasz i Łabuzie; cena wywoławcza 59,309 zła.—W sądzie pow. w Radymnie, dnia 1 grudnia, realność l. 104 w Skołorzowie. W tymże samym sądzie, dnia 1 grudnia, realność l. 15 w Radymnie.

Obwieszczenie. Notarjusze: Juljan Gutowski otrzymał polecenie, ażeby przeniósł się z Nowego Sącza do Krakowa, a Marcin Gayczak z Andrychowa do Milówki.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Wrocław dnia 15 października.—Powietrze dotąd bardzo łagodne a przytém i przekropne wpłynęło jak najkorzystniéj na ozime siewy, które téż, jak zewsząd słyszymy, nic do życzenia nie pozostawiają. Sw. Marcin nawet przeszedł bez śniegu, wczorajszéj nocy jednak bardzo ostry zawitał przymrozek, gdyż termometr 4% spadł niżéj zera.

Handel zbożowy od przeszłego tygodnia żadnéj nie uległ zmianie i na wszystkich, niemniéj krajowych jak zagranicznych placach bardzo stałe panuje usposobienie, przy dążności jak najwyraźniéj zwyżkowej.

W Anglji, pomimo ciągle znacznych dowozów, ceny znów nowéj doznały podwyżki i ruch handlowy, długo spokojny, bardzo widocznie ożywiać się począł, choć niepomyślne stosunki finansowe kraju, a mianowicie wysokie dyskonto angielskiego banku (9%!) wszelkie tranzakcje bardzo utrudniają.

Targi francuzkie przy słabszéj podaży stałe utrzymały ceny; w tym tygodniu i Marsylja dowóz miała mniejszy, a że przytem popyt dość był ożywiony, dążność zwyżkowa w końcu przebijać zaczęła.

Belgja i Hollandja, przy znacznie ożywionym ruchu notowanie otrzymały stałe; także prowincje Nadreńskie, południowe Niemcy i Anglja. Węgry pozostają przy cenach z przeszłego tygodnia.

W północnych niemniéj jak środkowych Niemczech, ruch handlowy wszędzie znacznie był ożywiony i ceny tak żyta jak pszenicy dążność zwyżkową stanowczo przybrały.

Na ostatniéj giełdzie naszéj notowano za 1000 kilogr. (2460 fnt. pol.) pszenicy na ten miesiąc 85 tal., tyleż żyta na ten miesiąc $68\frac{3}{4}$ tal., na listopad-grudzień $66\frac{1}{4}$ tal., na kwiecień-maj 1874 r. $63\frac{1}{2}$ tal.

Targi nasze przy średnim dowozie znacznie ożywione były i wszelkie ziemiopłody łatwy i po stałych cenach znalazły pokup.

Notowano 100 kilogramów (246 fnt. pol.): pszenicę białą $8-9\frac{1}{6}$, żółtą $8-8\frac{5}{6}$; żyto $7-7\frac{2}{3}$; jęczmień $6\frac{1}{4}-7\frac{1}{12}$; owies $5\frac{1}{12}$ do $5\frac{1}{2}$; groch $6\frac{1}{3}-6\frac{5}{6}$; wykę $4\frac{1}{3}-4\frac{7}{12}$; łubin żółty $4\frac{1}{4}-4\frac{1}{2}$, niebieski $3\frac{2}{3}-4$; rzep $7\frac{2}{3}-8\frac{1}{12}$; rzepik $7\frac{1}{3}-7\frac{5}{6}$; koniczynę (za 50 kilogr.) białą $12\frac{1}{2}-14\frac{1}{2}$, czerwoną 14 do 18 talarów.

Okowita bez popytu, za 100 litrów (100 kwart pol.) 100% Trallesa w miejscu 20 tal., na ten miesiąc $20\frac{5}{12}$ tal., na listopad-grudzień $20\frac{1}{4}$ tal., na grudzień-styczeń 1874 r. $20\frac{1}{12}$ tal., na kwiecień-maj $20\frac{1}{4}$ tal.

Banknoty austrjackie po 88 tal. za 150 zła., banknoty ross.-polskie po $81\frac{3}{8}$ tal. za 90 rsr.

Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Sp.—Filja wrocławska.

Ostatnie wiadomości.

Król włoski zagaił w sobotę parlament mową tronową, w któréj przypomina, że ostatnią razą otwierając parlament włoski w Rzymie, położył głównie nacisk na potrzebę wewnętrznéj organizacji państwa. Ta sama potrzeba i teraz zachodzi.

Mowa tronowa powiada daléj: „Włochy dowiodły, że Rzym może być stolicą państwa bez uszczuplenia praw i niezawisłości stolicy apostolskiéj w wykonywaniu duchownych jéj funkcji i bez przeszkadzania relacjom jéj z całym katolickim światem.

„Nasze stosunki ze wszystkiemi mocarstwami są najlepsze; wzmocnione one zostały jeszcze odwiedzinami memi w Wiedniu i w Berlinie. Objawy sympatji, których tam doznałem, tyczyły się Włoch, które zdobyły sobie należne miejsce między narodami europejskiemi. Austrja i Włochy były sobie wrogami na placu boju; po usunięciu przyczyn nieprzyjaźni, dzisiaj nastąpiło zaufanie we wspólne interesa i korzyść ścisłéj przyjaźni.

„Przyjaźń ta jest tém cenniejszą, o ile jest w harmonji z uczuciami familijnemi, które musiały ustąpić na drugi plan wobec wyższych względów, ale które w sercu mém nie zgasły. Włochy i Niemcy ukonstytuowały się na zasadzie narodowości; oba te mocarstwa umiały na liberalnych instytucjach zbudować gmachy monarchiczne.

„Stosunki między temi dwoma państwami odpowiadają sympatjom ich ludów i są rękojmią pokoju. Życzeniem naszém jest żyć w zgodzie ze wszystkiemi narodami; niemniéj jednak będę ja stróżem praw i godności narodu.“

Następnie król poleca opiece parlamentu różne projekta ustaw — mianowicie te, które się tyczą reorganizacji armji, marynarki i uregulowania finansów. Mowa króla przerywaną była licznemi oznakami zadowolenia.

W Wersalu mniejszość komisji prorogacyjnéj przyjęła następujący projekt:

Art. I. Władzę wykonawczą przenosi się na marszałka Mac-Mahona na przeciąg 10 lat od chwili prawomocności niniejszéj ustawy. Będzie on ją wykonywał jako: „Prezydent republiki“ pod warunkami jak dotychczas, z zastrzeżeniem zmian, które ustalone zostaną ustawami konstytucyjnemi.

Art. II. Trzy dni po prawomocności niniejszéj ustawy wybiera się komisję z 30 członków, która zajmie się rewizją ustaw konstytucyjnych.

Zdaje się, że rząd zgodzi się na powyższy projekt. Na odbytém w sobotę posiedzeniu zgromadzenia, Laboulaye przedstawił powyższy projekt i wezwał monarchistów, aby porzucili warunki restauracji i pomogli organizować republikę.

Między Ameryką a Hiszpanją z powodu rozstrzelania kilkudziesięciu żołnierzy załogi parowca „Virginius“, gotują się groźne zatargi.

Telegramy „Kraju“

Berlin 16 listopada. Izba posłów wybrała prezydentem Beningsena 263 głosami z pomiędzy 345 głosujących. Poseł Reichensperger otrzymał 82 głosów. Pierwszym wiceprezydentem obrany został Löwe, drugim Friedenthal.

Berlin 16 listopada. Włoski minister finansów p. Sella przybył do Berlina.

Rzym 16 listop. Senator Casat umarł. Król przyjął dzisiaj w audjencji nowomianowanego posła szwedzkiego barona Essen a jutro da posłuchanie poselstwu japońskiemu.

Dzienniki stwierdzają dobre wrażenie, jakie wywarła mowa tronowa. Prezydentem izby wybranym zostanie zapewne Biancheri.

Madryt 16go listop. „Correspondencia“ zaprzecza, jakoby jeneralny naczelnik Kuby Jovellas otrzymał dymisję. Komisja „hiszpańsko-zaatlantyckiego towarzystwa“ była dziś u ministra i prosiła o pozostawienie na posadzie Jovellasa; minister odrzekł, że rząd musi czekać na sprawdzenie faktów.

Armja pracuje gorliwie nad zbudowaniem bateryj w celu ostrzeliwania Kartageny.

Nowy Jork 16 listopada. O rozstrzelaniu przez Hiszpanów na wyspie Kubie ochotników powstańczych, uwięzionych na statku amerykańskim „Virginia“, donoszą jeszcze, że egzekucja ta odbyła się pomimo protestów różnych znakomitości zagranicznych, konsulów angielskiego i amerykańskiego. Tego ostatniego zelżono i grożono mu odebraniem tak zwanego „exequatur“. Z pomiędzy rozstrzelanych 16tu było Anglików.

Rząd Stanów Zjednoczonych kazał kilku okrętom wojennym być na pogotowiu.

Kursa. — Wiedeń 12 listopada godz. 2.10 Akcje kredytowe 217.50.—Londyn —.—.— Srebro 108.50. — Dukat —.—. — Lombardy 162.—. — Losy z 1864 r. 133.50. — Akcje franko-austr. 42.50. Napolecny .—.—. — Akcje kolei Karola Ludwika 209.—. — Akcje kolei lwow. czern. 138.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 109.50. — Akcje banku związkow. 28.—.— Oblig. indemn. gal. 74.—.— Akcje banku wied. dla obrotu 116.—. —Akcje anglo-banku 139.—.—Akcje kolei rząd. 319.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 156.50. — Tramway 168.—. Banku budowy 71.—. — Akcje kolei wschodniéj 58.—. — Akcje banku anglo-węg. 42.50. — Akcje kolei zjedn. 126.—.—Losy tureckie 55.25.—Losy premj. węg. —.—.—Akcje kolei bogumińskiéj 133.—.—. Akcje kolei ces. Elżbiety 219.— Akcje kolei półn. zachodn. 195.50. — Akcje franco-hungaria 24.—. — Ogólny bank austr. 38.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 17 listopada.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	73	75	75	75
kupon ubiegły ... 021				
4% Listy zastawne galicyjskie	67	50	69	50
kupon ubiegły 151				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	75	50	77	50
kupon ubiegły 188				
4% Listy zastawne polskie serja I..	92	75	94	50
kupon ubiegły 160				
4% Listy zastawne polskie serja II.	91	25	93	25
kupon ubiegły 160				
5% Listy zastawne polskie nowe .	91	25	93	25
kupon ubiegły .... 2—				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	77	50	79	25
kupon ubiegły..... 184				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	—	—	81	—
kupon ubiegły 126				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	92	—
kupon ubiegły 226				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5\frac{1}{2}$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ [illegible]-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	91	—	93	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	206	—	211	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	136	—	140	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła..........	—	—	24	—
„ 5% (Donau-regulirung).......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie...........	108	50	110	50
„ w kuponach	108	—	109	50
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	170	—
Ruble papierowe rossyjskie........	154	—	155	50
Talary pruskie....................	169	—	171	—
Dukat obrączkowy................	5	38	5	50
20-frankówka	9	05	9	19
Rumuńskie obligacje 100 tal.	31	—	33	—
WIEDEN, 14 listopada.				
Renta austrjacka 5%..............	68	80	68	90
„ „ w srebrze 5%	73	15	73	30
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	275	—	280	—
„ 1839 $\frac{1}{5}$ „ 100 „	244	—	246	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	93	—	93	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	102	25	102	50
5% „ „ 1860 $\frac{1}{5}$ „ 100 „ ..	108	—	109	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła......	134	50	135	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	—	—	—	—
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	168	—	169	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy).......... „ 40 „	—	—	24	—
Rudolfa............... „ 10 „	12	—	13	—
Salzburga............ „ 20 „	15	50	16	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	74	—	74	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	94	—	94	25
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	140	—	141	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	116	—	120	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	48	—	48	50
Franco austrjackie .... „ 80 „	39	50	40	—
„ węgierskie .... „ 80 „	23	50	24	50
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	69	—	70	—
Interventionsbank..... „ 80 „	31	—	32	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	88	—	90	—
Nationalbank	952	—	954	—
Unionbank .... za 200 zła.	121	—	121	50
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	28	50	29	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	116	—	117	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	142	—	145	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	75	—	77	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	65	—	67	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	143	—	145	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	216	—	217	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	182	—	184	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2018		2023	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr.. .	207	25	208	25
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	136	—	137	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	138	—	139	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	158	—	158	50
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	319	—	320	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	163	—	164	—
Theissbahn .... 200 „	198	—	200	—
Tramway wied. ..... 200 „	161	—	163	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	109	—	110	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	58	—	59	—

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	78	—	78	50
„ Wied..... 100 zł. w. a..	103	50	104	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	32	—	32	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ..„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	26	—	27	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	98	—	99	—
„ „ 33 lat los ... 5% [illegible]	[illegible]5	50	86	—
„ „ gm. 40 ..... „ „			—	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	—	—	82	—
„ Banku Włośc... 6% „ „...	90	50	91	50
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	91	65	91	85
Węg. tow. kred....... $5\frac{1}{2}$% „	80	50	81	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	76	—	77	—
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	84	—	84	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	—	—	39	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	91	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	60	104	90
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	—	—	—	—
„ II. em. .... 5% „	—	—	—	—
„ 1871 III. .... 5% „	95	—	96	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	85	75	86	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	72	—	72	50
„ II 1867 .... 5% „ „ „	85	—	86	—
„ III 1868 ...... 5% „ „ „	74	—	74	25
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	50	—	—	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	83	—	83	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	112	25	112	75
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	—	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	69	—	69	25
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	62	50	63	—
WARSZAWA, 13 listop.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	—	94	30
„ „ „ 2. 4%	92	85	93	15
kupon ubiegły..........	1	$55\frac{3}{9}$	—	—
„ nowe 5%	92	45	92	75
kupon ubiegły..........	1	$94\frac{4}{9}$	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	78	90	79	20
kupon ubiegły	1	$78\frac{8}{9}$	—	—

Świadectwo.

Niniejszém niżéj podpisany potwierdzam na żądanie z najczystszém sumieniem i z długoletniego przekonania i doświadczenia dla dobra chorujących ludzi, że **paryski uniwersalny plaster***) jest niezawodnym lekiem na wszelkie pod jakąkolwiek nazwą znane rany, nawet na tak zwanego raka i próchnięcie kości, nietylko uśmierzając zaraz ból ale niechybnie i gruntownie gojąc, jeżeli podług opisu jest ciągle używany. A dostać można go tylko w aptece pana J. Török'a, ulica Królewska w Peszcie.

Peszt 1 marca. **Jan Petras,**
urzędnik w dyrekcji król. węg. państwowych kolei.

*) Dostanie w **Krakowie** w aptece p. **Ernesta Stockmara.** 4722 (1-3)

Taninowa terpentyna

z gazów wyrabiana w fabryce **T. Höhenbergera w Wrocławiu,** od wielu lat znana z wielkiéj skuteczności przeciw **nerwowemu bólowi w głowie**

DNIE i GOŚĆCOWI

Dostanie po 75 cnt. i 1 złr. 65 cnt. **w Krakowie w aptece E. Stockmara, w Stryju L. Gärtnera.**

4696 (1-?)

Kantor wymiany

pieniędzy i papierów publicznych podpisanego, podejmuje się pośredniczenia przy uzyskaniu nowych arkuszy

KUPONÓW

do Obligacyj Indemnizacyjnych Galicyjskich

za mierną prowizją.

Tad. Tarasiewicz.

4711(3-3)



HANDEL H. FRITSCHA

W KRAKOWIE

otrzymał transport

HERBATY

prawdziwéj chińskiéj

w różnych gatunkach — z tego samego źródła, co dawniéj sprowadzał były dom handlowy pod firmą: Antoniego Hölzla.

Szczególniéj zwraca uwagę na jeden gatunek herbaty, znaną **familijną** po $2\frac{1}{2}$ złr. za funt.

☞ Kupujący naraz 10 funtów jednego gatunku herbaty, otrzymują jeden funt jako rabat.

Osoby na prowincyi mieszkające, raczą adresować żądania swoje wprost do handlu, a herbata w oplombowanych paczkach będzie natychmiast odesłana. (4565 12-?)

Handel tenże poleca się także

z winami

w różnych gatunkach, tak węgierskich jako też zagranicznych. Szczególniéj wina czerwone, mając znaczne zapasy od lat kilku z dobrych zbiorów, sprzedaje po cenach zniżonych jako to: butelka starego Erlauera 65 cnt., Vöslauera 80 cent., francuskie St. Julien 80 cnt. i 1 fl. Zaś win różnych dostać można tak na butelki jakoteż na garnce i beczki.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie

i przez filje
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
od dnia 1go lutego 1873 r.

ASSYGNATY KASOWE

5 procentowe płatne za 8 dni po wypowiedzeniu
$5\frac{1}{2}$ procentowe płatne za 14 dni po wypowiedzeniu
6 procentowe płatne za 30 dni po wypowiedzeniu
$6\frac{1}{2}$ procentowe płatne za 60 dni po wypowiedzeniu
7 procentowe płatne za 90 dni po wypowiedzeniu.

Wszystkie Assygnaty Kasowe przed 1 lutego 1873 w obieg puszczone oprocentowane będą

od dnia 1go lutego 1873

o $\frac{1}{2}$ procent wyżéj z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów, 20 stycznia 1873. 4436 (-?) **Dyrekcya.**

Do pana **Dr. J. G. POPPA,** c. k. nadwornego dentysty
w Wiedniu, miasto, Bognergasse Nr. 2.

Poczuwam się do obowiązku donieść panu, że **słynna pańska woda anaterynowa do ust** przewyższyła wszelkie moje nadzieje.

Anaterynowa woda do ust uśmierza **największy ból zębów** tak, że już nie powraca.

Dla dobra chorych polecam jak najlepiéj anaterynową wodę do ust we wszystkich cierpieniach ust i zębów. 3948(1-3)

Upoważniam pana do zrobienia dowolnego użytku z niniejszego pisma i zostaję z prawdziwém poważaniem.

Tryest 18 marca 1872. **Dr. Romualdo Bellich** w. r.

MOŻNA NABYĆ:

w **Krakowie** u pp. aptekarzy: W. REDYKA „pod Barankiem", SIEDLECKIEGO, J. TRAUCZYŃSKIEGO w Rynku głównym pod „Korona", ERNESTA STOCKMARA, Flor. SAWICZEWSKIEGO — dalej u pp. M. DWORSKIEGO, T. GÓRECKIEGO, J. JAHNA, L. FEINTUCHA, WILHELMA FENZA, Rynek Główny, Nr. 49; We **Lwowie** w apt. dra chemji TYTUSA ZARZYCKIEGO, p. MIKOLASZA apt., p. A. BERLINERA apt., p. EHRENBERGERA aptek.. p. Fr. KLEINA wdowy, p. Bonif. STILLERA, p. Z. RUCKERA i p. J. PIEPESA apt. — **w Brodach** u p. M. S. FRANCAS kupiec. — **W Nowym Sączu** p. S. LICHTMANN kupiec.

REALNOŚĆ

w Krakowie przy budującéj się ulicy, obejmująca **1.300** sążni □ powierzchni do sprzedania.

Bliższéj wiadomości udzieli p. Wdowiszewski sekwestrator miejski Nr. 179, Dzielnica I. Ulica Wiślna. 4717 (3-4)

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowna Publiczność, iż otworzyłem przy ulicy **św. Anny pod l. 191** (wchód przez podworzec)

HANDEL WIN

w wybornych gatunkach, smacznych i naturalnych jako to:

Wina: austryackiego i węgierskiego białego i czerwonego, **węgierskiego** tłustego starego i tokajskiego, **francuskiego** białego i czerwonego, **reńskiego, hiszpańskiego, szampana** krajowego wyrobu, **koniaku.**

Zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na

Rum wyłącznie Jamaika

skład domu Becker and Jung w Londynie.

Jak dawniéj było mojem staraniem odznaczyć się wyrobami doskonałemi, tak i teraz otworzywszy **handel win** będę znowu kierował się temi samemi zasadami, t. j. przy cenach miarnych dostarczyć Szanownéj Publiczności win dobrych. (4542 10-13).

Z. Hoff.

Dr. med. Karol Goebel

DENTYSTA

Lekarz specyalny chorób ustnych, ordynuje od 10téj do 3ciéj, (dla ubogich bezpłatnie od 8méj do 9téj).

Ul. Franciszkańska N. 151.

4715 (4-6)

100 sztuk biletów wizytowych 50 kr. w. a.

SKŁAD PAPIERÓW

potrzeb piśmiennych, rysunkowych, szkolnych i ksiąg handlowych

WRAZ Z PRACOWNIĄ

monogramów, pieczątek wypukło tłoczonych, biletów wizytowych, adresowych i nagłówków listowych



HENRYKA ŻYCHONIA



przy ulicy Grodzkiéj Nr. 90 w Krakowie

zaszczycony medalem na Wystawie Krakowskiéj w roku 1872 za piękny i tani wyrób wymienionych artykułów, poleca niniejszém Szanownéj Publiczności poniżéj wymienione artykuły po następujących cenach:

	zł. kr.
100 listów i 100 kopert wraz z wybiciem **monogramu** w różnych kolorach	od 2.— wyżéj.
50 listów i 50 kopert wraz z wybiciem **monogramu** w różnych kolorach	od 1.— wyżéj.
100 listów i 100 kopert wraz z wybiciem **Imienia i Nazwiska**	od 2.50 wyżéj.
100 listów i 100 kopert wraz z wybiciem **białém dwóch lub trzech liter**	od—.75 wyżéj.
100 sztuk **Biletów wizytowych** na **białym matowym kartonie**	od—.50 wyżéj.
100 sztuk **Biletów wizytowych** na **białym glancownym kartonie**	od 1.— wyżéj.
100 sztuk **Biletów wizytowych** na **marmurkowym glancownym kartonie**	od 1.20 wyżéj.
100 sztuk **Biletów wizytowych** na **drewnianym kartonie**	od 1.— wyżéj.
100 sztuk **Biletów adresowych** na **białym matowym kartonie**	od—.75 wyżéj.
1 ryzę 8° [480 ark.] **nagłówków** listowych z papierem	od 3.50 wyżéj.
1 ryza 4° [480 ark.] **nagłówków** listowych z papierem	od 5.— wyżéj.
1000 kopert handlowych dużych (Hanf) wraz z nagłówkiem	7 złr. 50 kr.
500 kopert handlowych dużych (Hanf) wraz z nagłówkiem	3 złr. 75 kr.
1000 sztuk **pieczątek** na **lakowym papierze**	1 złr. 50 kr.
1000 sztuk **pieczątek** w różnych **kolorach**	2 złr. — kr.

Rytowanie stępla na mosiądzu 1 złr. — z herbem lub godłem od 2 złr. do 4 złr. — Stępel jest własnością zamawiającego i użyty być może do pieczętowania jakiem.

☞ Utrzymuje na Składzie zapas gotowych monogramów w różnych kolorach w pudełku po 100 listów i 100 kopert za **1** złr. **50** centów. ☜

Na żądanie przesyła się wzory.

☞ Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się za przesłaniem pół należytości, pozostającą resztę za pobraniem pocztowém.

Wszelkie inne roboty uskuteczniają się punktualnie i po umiarkowanéj cenie.

100 listów i 100 kopert z monogramem w róż. kolorach w eleganckiém pudełku 1 złr. 50 kr.

50 listów i 50 kopert z kolorową, piękną gotycką literą w pudełku elegan[illegible]m 75 kr.

100 sztuk biletów adresowych 75 kr. w. a.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.